

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/104572,Lebensborn-Zatrute-zrodlo.html>



Szpital uzdrowiskowy w Polczynie-Zdroju w 1972 r. W czasie wojny w tym budynku mieścił się ośrodek („dom macierzyństwa”) Lebensbornu (fot. z zasobu IPN)

ARTYKUŁ

Lebensborn. Zatrute źródło

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JACEK WRÓBEL 12.12.2023

12 grudnia 1935 r. powstała organizacja Lebensborn, która w czasie II wojny światowej odegrała kluczową rolę w praktykowanym przez III Rzeszę procederze porywania i germanizacji dzieci z Polski i innych krajów okupowanych.

Stowarzyszenie Lebensborn e.V. (niem. *Lebensborn eingetragener Verein*, pol. zarejestrowane stowarzyszenie „Źródło Życia”) zostało powołane w Berlinie z inicjatywy Heinricha Himmlera, Reichsführera SS i jednego z najpotężniejszych ludzi reżimu narodowosocjalistycznego III Rzeszy.

Organizacja ta miała zarazem charakter urzędu działającego w ramach struktury SS. Początkowo podlegała Głównemu Urzędowi Rasy i Osadnictwa (RuSHA) odpowiadającemu za realizację rasistowskiej polityki nazistowskiej.

Od 1938 r. Lebensborn podlegał Osobistemu Sztabowi Reichsführera SS – czyli bezpośrednio Heinrichowi Himmlerowi.



Siostry Witaszek - Alodia (po lewej i Daria po prawej). Dziewczynki zostały odebrane matce przez niemieckie władze po aresztowaniu ich ojca przez Niemców, który został następnie zamordowany za udział w konspiracji (fot. z zasobu IPN)

Hodowla ludzi

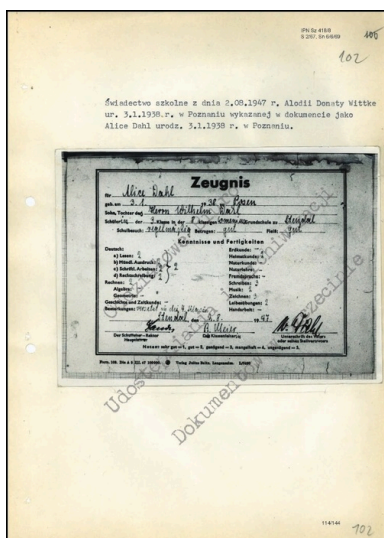
Statutowymi celami Lebensbornu było zapewnienie lokum i opieki „wartościowym rasowo i genetycznie

kobietom ciężarnym”, które spodziewały się dzieci z „wartościowymi rasowo” ojcami, oraz ich potomstwu.

Statutowymi celami Lebensbornu było zapewnienie lokum i opieki „wartościowym rasowo i genetycznie kobietom ciężarnym”, które spodziewały się dzieci z „wartościowymi rasowo” ojcami, oraz ich potomstwu.

Ważnym zadaniem organizacji była opieka nad matkami w ciąży pozamałżeńskiej, na które źle patrzono w ówczesnym społeczeństwie niemieckim. Lebensborn zapewniał utrzymanie porodu w tajemnicy. W przypadku gdy młoda matka chciała zachować dziecko, organizacja wspierała ją, zapewniając pociągnięcie ojca do płacenia alimentów, długoterminowy pobyt dziecka w zakładzie itp. W przypadku gdy matka nie chciała opiekować się dzieckiem, załatwiano dyskretnie adopcję przez „dobrą” rodzinę niemiecką – najczęściej wybierano rodziny członków SS.

Lebensbornowi w jego działalności przyświecały dwa cele - rozwój narodu niemieckiego oraz tworzenie „aryjskiej elity”, której załączkiem miało być SS.



Świadectwo szkolne Alodii Donaty Witaszek, występującej w

dokumencie jako Alice Dahl (pod nazwiskiem niemieckiej rodziny, u której przebywała), z 2 VIII 1947 r. ć

Porywacze dzieci

19 lutego 1942 r. Himmler zlecił Lebensbornowi rabowanie „rasowo wartościowych” dzieci polskich z tzw. Kraju Warty i ich germanizację. Odtąd proces rabunku dzieci polskich, który zaczął się już wcześniej, nabral masowego i systematycznego charakteru.

Terenowe jednostki Lebensbornu posiadały własne, odrębne urzędy meldunkowe i urzędy stanu cywilnego, co umożliwiała ukrywanie uprowadzonych dzieci przed ich rodzinami i zacieranie ich tożsamości. W ośrodkach germanizacyjnych Lebensbornu panowała surowa dyscyplina. Istniał zakaz utrzymywania kontaktu z rodzinami. Od lutego 1942 r. porwane dzieci w wieku 2-6 lat kierowano do ośrodków Lebensbornu, a dzieci w wieku 6-12 lat – do tzw. Szkół Ojczyźnianych. Następnie dzieci z Lebensbornu trafiały do bezdzietnych rodzin członków SS, a dzieci ze Szkół Ojczyźnianych – do rodzin na wsi.

Statutowymi celami Lebensbornu było zapewnienie lokum i opieki „wartościowym rasowo i genetycznie kobietom ciężarnym”, które spodziewały się dzieci z „wartościowymi rasowo” ojcami, oraz ich potomstwu.

Rabunek i germanizacja dzieci polskich przez III Rzeszę była poważnym problemem społecznym. Liczbę dzieci porwanych przez Niemcy szacuje się w granicach od kilkudziesięciu tysięcy do ok. 200 tysięcy osób (polscy historycy podają raczej tę drugą liczbę). Różnice w szacunkach wydają się wynikać z tego, że niektórzy autorzy piszą wyłącznie o dzieciach porwanych w ramach programu germanizacji, a niektórzy wliczają również młodzież zabraną na roboty przymusowe, nowo urodzone dzieci odbierane matkom-robotnicom przymusowym po urodzeniu i inne kategorie dzieci uwięzionych przez III Rzeszę.

Spośród dzieci przeznaczonych do germanizacji jedynie część przeszła przez zakłady Lebensbornu.

Przebieg 09 98
3700-00000

Polski Czerwony Krzyż
Okręg Śląsko-Dąbrowski
Ośrodek Opieki i Ratunku Dzieci
Dzieci porwanejnych z Niemiec

A R K U S Z
evidencyjny wywiezionego dziecka

Dziecko:
Nazwisko rodzne W i t a s z e k Imię własne Daria, Ródz. lub niek.
Imię matki
Data urodzenia: dzień 12, miesiąc 11 rok 1939
Sprawozdanie z dziec. miesiąc rok
Miejsce urodzenia: Powiat - Woj., Pomorskie Kraj
Sprawozdanie: Powiat - Woj. Kraj
Narodowość: umarła polska Narodowość sprawozdania: polska
Język którego używa niemiecki język polski
Halina z. 1941. Wykazano: z kl. szkoły niemieckiej
Pełnomocni adres w kraju przed wywiezieniem: Poznań
Data wywiezienia: września 1945 Drogą SS-Konzern w Kaliszu
SS-Ministerial Bed Politz, Stettinobst Weitz w Austrii
Data powrotu do ojczyzny: 4.12.1947 z Węgier
Nazwisko rodziny, w której została przebywać Witaszowa Halina, siostra z adreska lub 123456789
Adres najbliższych krewnych: Dziecko Castro Włocławek 3 D. 72
Rodzina:
Ojciec: Nawisko W i t a s z e k Imiona Franciszek
Data urodzenia 9.9.1908
Narodowość: polaka
Ostatni znany adres: zinał 8.4.1945 w Poznanu
Stary adres
Data ostatniej wiadomości
Zawód: lekarz Miejsce pracy

Za zgodność
K
A

**Arkusz ewidencyjny PCK dot.
wywiezionego dziecka - Darii
Witaszek - z zaznaczoną datą
repatriacji do Polski: 4 XII 1947 r.
(z zasobu IPN)**

Po wojnie władze polskie i PCK prowadziły program rewindykacji (odzyskiwania) zrabowanych dzieci polskich z Niemiec, współpracując z międzynarodowymi organizacjami i władzami okupacyjnymi mocarstw alianckich. W wyniku działalności polskich agend ds. rewindykacji dzieci na terytorium okupowanych Niemiec udało się repatriować do Polski około 33 tys. dzieci – 20 tysięcy z sowieckiej strefy okupacyjnej, 11 tysięcy ze stref zachodnich i około 2 tysiące z Austrii. Była to wyraźna mniejszość ogólnej liczby porwanych dzieci.

Na przełomie 1947 i 1948 r. przywódcy Lebensbornu byli sądzeni w ósmym procesie norymberskim przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym. Sędziom nie udało się wnikać w rzeczywisty charakter organizacji, bo uznali ją za organizację charytatywną, a większość przywódców Lebensbornu została skazana jedynie za przynależność do SS.

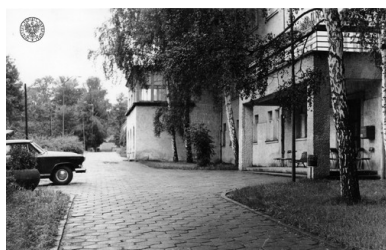
Po raz drugi kierownictwo Lebensbornu było sądzone w 1950 r. przed niemieckim Trybunałem Denazyfikacyjnym w Monachium. Trybunał nie zgodził się z orzeczeniem z Norymbergi i udowodnił jego liderom m.in. kierowanie akcją germanizowania czeskich dzieci po rodzicach zamordowanych w Lidicach.

Lebensborn jest odpowiedzialny za tragedię wielu polskich dzieci i ich rodzin. Problemy tożsamościowe ludzi,

którzy przeszli przez ten proceder, trwały jeszcze wiele lat po wojnie.



Widok na szpital uzdrowiskowy w Pólczyń-Zdroju w 1972 r. W czasie wojny w tym budynku mieścił się ośrodek („dom macierzyństwa”) Lebensbornu (fot. z zasobu IPN)



Szpital uzdrowiskowy w Pólczyń-Zdroju w 1972 r. W czasie wojny w tym budynku mieścił się ośrodek („dom macierzyństwa”) Lebensbornu (fot. z zasobu IPN)

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ